

„POLICJA ATOMOWA“ przygotowuje się do podjęcia obowiązków

Polacy w składzie międzynarodowej kontroli

W wiedeńskiej siedzibie Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej trwają ostatnie prace nad przygotowaniem zespołu inspektorów, którzy kontrolować będą w przyszłości realizację układu o nierozpowszechnianiu broni jądrowej. Jakkolwiek jeszcze szereg państw, jak np. NRF, nie podpisało względnie nie ratyfikowało tego układu, agencja wychodzi z założenia iż zespół ten powinien być w pełni sprawny do działania już w przyszłym roku.

Ta prawdziwa „policja atomowa“, jak się tu potocznie nazywa, składa się z 60 inspektorów. W chwili obecnej w skład jej wchodzi 48 specjalistów, inżynierów, fizyków i chemików z 28 krajów w tym również kilku z Polski. Jej głównym zadaniem będzie inspekcja wykonywania układu o nieprolifacji. Ale obok tego pełnić ona będzie funkcję swojego rodzaju atomowego pogotowia ratunkowego. Na kuli ziemskiej działa bowiem już obecnie 80 siłowni atomowych wytwarzających energię elektryczną. Inspektorzy agencji włączani będą bezwzględnie do akcji ratowniczej w razie jakiegokolwiek nieszczyśliwego wypadku. Prawdopodobnie takiego wypadku, jest, jak ocenia się w agencji, niezwykle mało. Inspektorzy współpracować będą ze specjalistami narodowymi w celu dalszej redukcji tego niebezpieczeństwa.

Na dyrektora Departamentu Gwarancji Kontroli Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej powołany został niedawno znany chemik

Związki zawodowe koordynują planowanie

Ostatnio odbyło się pierwsze posiedzenie zespołu koordynacyjnego do spraw opracowania planu na lata 1970-1975 przy WKZZ. Zespół, któremu przewodniczy sekretarz WKZZ mgr K. Luty, ma za zadanie wypracować nowe formy i metody układania planów gospodarczych. Stanowi to kontynuację realizowania uchwał V Zjazdu Partii i II Plenum KC PZPR dotyczących nowych form metodologii planowania gospodarczego. Specjalne zarządzenia prezesa Rady Ministrów podnoszą w tej dziedzinie rolę związków zawodowych.

NIE PRZEKRACZAĆ 100 KM NA GODZINĘ!

Wzrost tragicznych wypadków drogowych

WARSZAWA (PAP)
Według ostatnich danych ministerstwa komunikacji, w pierwszym półroczu br. w porównaniu z tym samym okresem ub. r. nastąpił 9-procentowy wzrost wypadków drogowych, szczególnie niepokojące jest to, że gwałtownie wzrosła liczba wypadków związanych z nadmierną szybkością poruszania się pojazdów na drogach poza terenami zabudowanymi. W tego rodzaju wypadkach zginęło w pierwszym półroczu br. 79 osób, a rannych zostało 412. Szczególnie alarmujące są dane dotyczące

czące czerwca: w miesiącu tym z powodu nadmiernej szybkości na drogach pozamiejskich wydarzyło się 129 wypadków, w których śmierć poniosło 37 osób, a 140 zostało rannych.

Wszystko to dowodzi: z ministerstwa komunikacji, że kierowcy samochodów osobowych, a także innych pojazdów, nie zawsze dostosowują szybkość do aktualnych warunków drogowych i ruchowych, a także zmieniających się w czasie jazdy warunków atmosferycznych. Inaczej mówiąc, nie przestrzegają oni bezpieczeństwa przy jazdach — jednego z podstawowych przepisów kodeksu drogowego.

Jak wykazuje analiza wypadków, duża szybkość jazdy jest najbardziej niebezpieczną podczas wyprzedzania, mijania innych pojazdów (zwłaszcza w nocy) oraz na zakrętach.

Ministerstwo komunikacji apeluje więc do kierowców, aby na wszystkich drogach pozamiejskich, gdzie przeciętnie w dużym stopniu występuje tzw. ruch mieszan, co utrudnia szybki ruch pojazdów mechanicznych rozwijali szybkość nie przekraczającą w zasadzie 100 km na godz. przy dobrych warunkach drogowych, ruchowych i atmosferycznych. Zaleca się także kierowcom zaniechanie wyprzedzania innych pojazdów jadących z szybkością ok. 100 km na godz., przy czym na jezdniach wąskich — zaniechanie wyprzedzania, jeśli wiąże się to z koniecznością zjeżdżania lewymi kołami na pobocze przy szybkości przekraczającej 50-60 km na godz.

Warto przypomnieć, że w wielu krajach, nawet na autostradach o dwu jezdniach jednokierunkowych, obowiązują ograniczenia szybkości od 100 do 130 km na godz.

Wielki pożar lasu

BYDGOSZCZ (PAP)
Ponad 2 tys. ludzi brało udział w ratowaniu płonącego lasu w miejscowości Osówko pod Lipnem. Pożar ten — jak już informowaliśmy — był jednym z największych w ostatnich latach na Pomorzu. Szybko rozprzestrzeniający się ogień objął swym zasięgiem około 200 hektarów. Dzięki jednak wyjątkowo sprawnemu podjęciu akcji przez straż pożarną przybyłych do Osówka oraz ludności noszącej pomoc strażakom, plomienie strawiły tylko około 60 hektarów leśnego terenu.

W niedzielę wieczorem na obrzeżym pogorzelisku nadal znajdowały się jeszcze poszczególne jednostki straży pożarnej z Torunia i Włocławka, czuwają nad niedopuszczeniem do powtórzenia — możliwego z uwagi na żar i intensywny porzywisty wiatr — wybuchu ognia. W stanie pełnej gotowości pozostaje nadal także służba leśna.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Gazeta

4 sierpnia 1969 r.
Nr 183 (6669)

KRAKÓW

PONIEDZIAŁEK

Rok XXI
Cena 50 gr
Wyd. A

krakowska

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Samoloty amerykańskie rozpylają trujące substancje nad polami Wietnamu

HANOI (PAP)
Według informacji agencji prasowej „Wyzwolenie” w ciągu czerwca i lipca nad obszarami różnych prowincji południowowietnamskich samoloty amerykańskie wielokrotnie rozpylały trujące substancje chemiczne. W rezultacie zniszczono tysiące hektarów ziemi uprawnej. Są również ofiary w ludzkości.

ładunek wybuchowy o wadze około 100 kg pod most na drodze między Sajgonem a Vung Tau. W wyniku eksplozji wyłeciało w powietrze środkowe przęsło. Most spalił się, komunikację drogową między różnymi oddziałami amerykańskimi m. in. odcinał także siedzibę główną dowództwa wojsk australijskich w Nui Dat położoną w odległości 64 km na południowy wschód od Sajgonu. Saperzy australijscy próbowali w nocy zbudować pociąg mostu pontonowy. Przypuszcza się, że komunikacja drogową przywrócić będzie na tym odcinku dopiero w poniedziałek.

Bojownicy ruchu narodowo-wyzwoleńczego w Wietnamie południowym dokonali w niedzielę 4 ataków na różne jednostki i obozy wojskowe USA. W tym dniu doszło także do potyczki z żołnierzami marines, którzy dostali się w pułapkę urządzoną przez partyzantów na północny wschód od Ninh Hoa. Wielu żołnierzy seuleskich zostało zabitych i rannych.

Prezydent Nixon opuścił Rumunię

Podpisano porozumienie o współpracy kulturalnej

BUKARESZT (PAP)
Prezydent USA, Richard Nixon zakończył w niedzielę swoją 28-godzinną wizytę w Rumunii i odleciał w drogę powrotną do kraju. Po drodze zatrzyma się on w W. Brytanii, gdzie odbędzie rozmowę z premierem Wilsonem.

Pobyt w Rumunii stanowił ostatni etap podróży prezydenta Nixona po świecie w czasie której odwiedził on 6 krajów azjatyckich.

Po zakończeniu wizyty rumuński ośrodek prasowy udostępnił dziennikarzom tekst komunikatu, w którym czytamy m. in.:

Rozpatrując obecny stan, jak również perspektywy dwustronnych stosunków, obaj przywódcy wyrazili zadowolenie, że między Rumunią a USA nie ma bezpośrednich spornych problemów. Witają oni zwłaszcza rozwój wymiany w dziedzinie kultury, oświaty, nauki i techniki, co sprzyja osiągnięciu większego stopnia znajomości i właściwego zrozumienia. Obaj przywódcy zgodzili się, że istnieją możliwości dla dalszej współpracy w tych dziedzinach. Zostało zawarte porozumienie w sprawie otwarcia biblioteki amerykańskiej w Rumunii i rumuńskiej w USA.

Obaj szefowie państw zwrócili także szczególną uwagę na stosunki gospodarcze między ich krajami. Doszli do wniosku, że istnieją dobre perspektywy dla dalszego rozwoju stosunków rumuńsko-amerykańskich.

Obaj przywódcy dokonali również szerokiej wymiany poglądów na bieżące, podstawowe sprawy międzynarodowe, a w szczególności wymieniły poglądy swych rządów na problemy bezpieczeństwa i współpracy europejskiej, stosunków wschód — zachód, rozbrojenia, jak również na problemy Wietnamu i Bliskiego Wschodu.

Obaj szefowie państw zgodzili się utrzymywać i rozwijać na różnych szczeblach wymianę poglądów i kontaktów między rządami Rumunii i USA. W toku rozmów postanowili wznowić negocjacje, mające na celu zawarcie konwencji konsularnej.



Wakacje pod namiotem zdobywają sobie u nas coraz więcej zwolenników. Nic dziwnego, w każdej chwili można z własnym „dachem nad głową” powędrować dalej.

W dalszym ciągu trwają walki na terytorium Wietnamu południowego między siłami wyzwoleńczymi a wojskami amerykańskimi i sajgońskimi. Na zdjęciu: Nguyen Ngoc Bong — 16-letni łącznik partyzanckiej jednostki artyleryjskiej, który z narażeniem życia przedzierał się przez tereny zajęte przez wroga, otrzymał wysokie odznaczenie i tytuł „nieustraszonego bojownika”.

CAF — Telefoto

Górnicy uratowani z katastrofy jadą do sanatoriów

KATOWICE (PAP)
W sobotę pierwszych kilkunastu górników kop. „Gen. Zawadzki”, uratowanych z katastrofy w podziemiach kopalnianych, otrzymali bezpłatnie skierowania na wczasy i do sanatoriów w najbliższych miejscowościach wypoczynkowych kraju — górskich i nadmorskich.

Na wczasy m. in. do Sopotu, Krynicy Morskiej, Zakopanego, Muszyny i Krynicy wyjeżdżają 14 górników i 49 członków ich rodzin. Skierowania do sanatoriów w Kołobrzegu, Słupsku, Polanicy, Kudowie, Krynicy otrzymało 44 górników wraz z 55 członkami rodzin. Niezależnie od tego 7 młodych członków załogi kopalnianej spędzi wczasy w

Bułgarii, ufundowane przez biuro turystyki młodzieżowej „Juventur” w Warszawie. Większość górników uda się na zasłużony wypoczynek w niedzielę i poniedziałek. W najbliższych dniach skierowania otrzymają pozostali górnicy.

Na wczasy do Sosnowic (K. Zielonej Góry) — powędrowali przedstawiciele PAP górnicy Edmund Paluch — wyjeżdżając z żoną i dwiema córkami. Cieszymy się bardzo z perspektywy pobytu wśród lasów i gór.

Władysław Szawacki — tamiarz podszadzkowy — otrzymał skierowanie do sanatorium w Polanicy-Zdroju. — Jadę z żoną — oświadczył — bo dzieci nasze są już dorosłe i właśnie wróciły z wczasów.

Wstrząsające zdjęcia z pierwszych godzin po wyzwoleniu Oświęcimia

KRAKÓW (PAP)
Emerytowany profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Zygmunt Mysławski ofiarował Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Krakowie zbiór zdjęć z pierwszych godzin wyzwolenia b. hitlerowskiego obozu masowej zagłady w Oświęcimiu-Brzezince. Autorem fotografii jest Stanisław Mucha.

Zdjęcia są oryginalnym dokumentem z „Auschwitz-Birkenau” po wygaszeniu w nim kominków krematoryjnych. Jest wśród nich wiele fotografii rzadko lub w ogóle nie spotykanych. Będą one przydatne także w dalszym ściganu zbrodniarzy hitlerowskich.

Zbiór składa się z 40 zdjęć, przedstawiających m. in. przebieg pracy w Oświęcimiu radzieckiej nadzorczej komisji państwowej dla ustalenia zbrodni hitlerowskich. Są też pierwsze zdjęcia krematoriów II i III „bramy śmierci”, przez które wjeżdżały transporty z ofiarami do Brzezinki, fragmenty obozu żeńskiego w Birkenau, oczyszczalnia itp.

Wstrząsające wrażenie budzą zdjęcia bloku śmierci z zubienicą i pomieszczeniami zasłanymi zwłokami ludzkimi oraz wnętrza magazynów z zagrabioną odzieżą, protezami i innymi przybarami b. więźniów. Są również zdjęcia izb szpitala przyobozowego zorganizowanego po wyzwoleniu i przebywającymi w nim ocalałymi więźniami.

Część fotografii przedstawia pracę pierwszej komisji do badania zbrodni oświęcimskich z widocznymi na nich jej członkami: Zofią Nalkowską, Janem Sehnem.

Salwador wycofuje wojska z Hondurasu

MEKSYK (PAP)
Jak informują agencje zachodnie z San Salvador oddziały salwadorskie wycofuje się z zajętych terytoriów Hondurasu. W piątek, wojska hondurasu wycofały się z trzech miast honduraskich: Cololaca, Alianza i Goascorran. W sobotę armia salwadorska ma się wycofać z dalszych ośmiu zajętych miast.

Życie w tych miastach powraca powoli do normalności. Rząd Hondurasu ogłosił, że wkrótce otwarte zostaną szkoły. Akcja wycofywania wojsk Salwadoru z Hondurasu przebiega pod nadzorem misji Organizacji Państw Amerykańskich.

Przywódcy CSRS na Krymie

Na zaproszenie KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego przybyli do ZSRF pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji Gustav Husak i prezydent CSRS Ludwik Svoboda. Przywódcy czechosłowacy przebywać będą na krótkim wypoczynku na Krymie.

Na lotnisku w Symferopolu gości witali: Leonid Breżniew, Nikołaj Podgorny i inne radzieckie osobistości oficjalne. Obecny był również poseł CSRS w Moskwie Władimir Koucky.

Przemówienie Z. Kliszki w „Prawdzie“

Niedzielną „Prawdą” zamieściła streszczenie przemówienia, wygłoszonego przez członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Zenona Kliszki na uroczystym wieczorze w 25-rocznicę Powstania Warszawskiego

Na Marsie jest woda, ale nie ma azotu

Brak dowodów na istnienie roślinności

NOWY JORK (PAP)
Uczni amerykańscy w Pasadena, którzy analizują zdjęcia Marsa przesłane przez „Marinera-6” z odległości 96 mln km nie znaleźli dowodów istnienia roślinności na pokrytej kraterami powierzchni tej planety. Nie stwierdzono również obecności życiodajnego

azotu ani w górnych ani w dolnych warstwach atmosfery. Istnieją natomiast nikielne ślady wody w postaci lodu i pary wodnej w dolnej części atmosfery Marsa, co może wskazywać na istnienie życia na tej planecie. Kanały na Marsie wyszły na zdjęciach z odległości 3427 km — najbliższy do tej planety — jako rozległe, ciemne plamy.

NOWY JORK (PAP)
Pierwsze wyniki badań biologicznych próbek księżycowego gruntu wykazują, że na Księżycu nie ma mikroorganizmów, a tym samym jest mało prawdopodobne, aby istniało tam życie w jakiegokolwiek postaci.

Do takich wniosków doszli uczeni w laboratorium księżycowym w Houston po stwierdzeniu, że 24 myszki, którym w czwartek zaszczytnie drobne ilości księżycowego gruntu, pozostały w dobrym zdrowiu. Szczepienia dokonano, aby przekonać się, czy próbki zawierają bakterie. Dotychczas jednak obecności mikroorganizmów nie stwierdzono.

Negatywne wyniki dały również badania żywych komórek, które umieszczono w pobliżu próbek księżycowego gruntu.

POLICJA zachodnioblińska komunikuje, że w nocy z piątku na sobotę podczas starć między demonstrantami a policją na Kurfürstendamm aresztowano 70 osób. Liczba rannych wynosi przeszło 100.

KRÓL Jordani Husajn oświadczył w sobotę, że jest przekonany, iż Arabowie osiągną swój cel, tj. wyzwolenie terenów zagrabionych przez Izrael i złączenie z arabską częścią Jerozolimy.

DOWÓDZTWO naczelne Bundeswehry zapowiedziało zorganizowanie największych w tym roku w NRF manewrów wojskowych. Otrzymały one kryptonim „wielki skok”.

W SOBOTĘ rozpoczęła się w Aleksandrii arabska konferencja ekonomiczna

ZE ŚWIATA



na szczycie, której celem jest skłócenie krajów zachodnich do bojkotu Izraela.

ZMARŁ na atak serca w wieku lat 78 syn słynnego wynalazcy Thomasa Edisona — Charles. Przez pewien czas sprawował on funkcję gubernatora stanu New Jersey.

BRITYJSCY metalowcy ogłosili strajk. W sobotę wzięli z nich nie przystąpiło do pracy i przewiduje się, że w poniedziałek największe zakłady metalurgiczne W. Brytanii będą całkowicie nieczynne. Strajk ogłoszono po fasku rokowań w sprawie poprawy warunków ekonomicznych.

TRAGICZNY wypadek wydarzył się w stolicy Meksyku. W celu wypędzenia duchów postanowiono wykonać 7-letniego Juana Hernandeza w alkoholu. Podczas odprawiania egzorcyzmów wybuchł pożar i chłopiec spalił się. Policja zaareztowała matkę dziecka oraz inne osoby biorące udział w tej tragicznej zakończonej ceremonii.

Poszukiwania naftowe w Polsce rozwijają się pomyślnie przy pomocy Związku Radzieckiego

Podpisanie umowy na lata 1971 — 75

WARSZAWA (PAP)

W sobotę podpisana została w Warszawie umowa między rządami Polski i Związku Radzieckiego o współpracy w dziedzinie rozwoju przemysłu naftowego i gazowniczego w Polsce w latach 1971—75.

Dokument podpisali: minister handlu zagranicznego Janusz Burakiewicz i przewodniczący Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR d/s Stosunków Gospodarczych z Zagranicą — Siemion Skacz-kow.

Przy podpisaniu obecni byli: wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, minister przemysłu maszynowego — Janusz Hryniewicz, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Jan Kuczmarski, wice-minister handlu zagranicznego — Ryszard Karski.

Ze strony radzieckiej przybyli: chargé d'affaires a.l. — m. Borys Wereszczagin, radca ambasady ZSRR w Polsce d/s współpracy gospodarczej — Anatolij Cepow oraz wyżsi urzędnicy Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR d/s Stosunków Gospodarczych z Zagranicą.

Podpisanie umowy oznacza kontynuację współpracy między obu państwami w dziedzinie prac poszukiwawczych i wiertniczych za ropą naftową i gazem ziemnym w przyszłej 5-lacie na terenie Polski — przy pomocy dostaw radzieckich maszyn i urządzeń oraz w oparciu o współpracę techniczną z odpowiednimi orga-

nizacjami przemysłowymi naszego wschodniego sąsiada. Jest to kontynuacja dlatego, ponieważ pierwszą umowę między państwami o podobnym zakresie pomocy zawarł w połowie 1964 r.

Nasilenie prac poszukiwawczych w latach ubiegłych — choć kosztowało to gospodarstwo narodowe wielkie sumy, sięgające miliardów złotych — przyniosło poważne, łatwe do obliczenia rezultaty. Przede wszystkim znaleziono ogromne zasoby gazu ziemnego w zapadisku podkarpackim, na obszarze przedśudeckim, na Lubelszczyźnie. Do szczególnych osiągnięć zanotowanych w r. ub. należy niewątpliwie odkrycie gazu w rejonie Ostrowca Wlkp. oraz w pobliżu Nowej Soli. Paliwo spod Ostrowca jest tym cenniejsze, że zawiera gaz szlachetny — hel, poszukiwany przez przemysł m. in. dla otrzymywania niskich temperatur i wypienienia lamp jarzeniowych.

Z kolei eksploatacja, stosunkowo od niedawna, w pełni udokumentowanych złóż gazu w Rybnickim Okręgu Węglowym (rejon Wodzisławia) pozwala uzyskać znaczne ilości metanu. Te bogate zasoby gazu ziemnego stały się już prawdziwym skarbem narodowym. W oparciu o to — u-

chwala V Zjazdu Partii mówi o poprawie bilansu paliwowo-energetycznego kraju, dzięki szerokiemu stosowaniu gazu jako paliwa. O ile w 1970 r. ok. 15 proc. potrzeb energetycznych kraju realizowanych będzie przy zastosowaniu gazu, to w 1975 r. — powiększy się do 23 proc. Równocześnie nasza chemia prawie 5-krotnie (do 1975 r.) zamierza zwiększyć zużycie gazu na cele przemysłowe. Nieopóźnione też miejsce zajęło paliwo w coraz szerszej gazyfikacji miast i osiedli.

Jeśli chodzi o ropę naftową, to choć odnotowano już na tym polu w ostatnich latach pewne rezultaty — nadal jednak oczekuje się na „wielką naftę”. Obecnie wydobywamy w kraju ok. pół mln ton ropy rocznie, zaledwie w 7 proc. pokrywając potrzeby naszej petrochemii.

W przyszłej 5-lacie — w 1975 r. chcielibyśmy wydobywać rocznie ok. 2,4 mln ton.

Ostatnio specjaliści stwierdzają: perspektywy odkrycia „dużej nafty” nie zmieniają się. Wiercimy w miejscach rojących duże nadzieje: na północy Polski, w partiach, które są geologicznie i tectonicznie niemal identyczne z tymi, jakie występują m. in. na terenie Litewskiej Republiki Radzieckiej, gdzie ostatnio zlokalizowano duże złoża ropy. Równocześnie przechodzimy na wierceńca znacznie głębsze od tych, które stosowano na Pogórze, na Podkarpaciu. Po przerzuceniu ciężaru poszukiwań na „Niż Polski” (teren przedśudecki, teren przybaltycki, rejon Lubelszczyzny i okolice Pomorza) — stosuje się wiercenia znacznie głębsze. W br. średnio wierciliśmy na głębokość 1800 m, w przyszłej zaś 5-lacie — 2300 m. Dzięki stosowaniu najnowszych urządzeń (świdrow z „zębami” diamentowymi) odwiercane są w Polsce otwory o głębokości przekraczającej nawet 5 tys. m, i to w czasie wynoszącym 14 miesięcy.

Stąd dla rozszerzających się poszukiwań geologicznych w Polsce — podpisana w sobotę umowa ze Związkiem Radzieckim ma tak istotne znaczenie. Przewiduje się, że wartość dostaw maszyn i usług ze strony radzieckiej w przyszłej 5-lacie osiągnie kwotę ok. 350 mln zł dew. W ramach tego organizacja radziecka weźmie udział w prowadzeniu na terenie Polski prac poszukiwawczych — rozpoznawczych i wiertniczych, dostarczając środki transportu, aparatury geofizycznej, narzędzia i materiały oraz inne urządzenia i części zapasowe, a także przekazała dokumentację techniczną niektórych urządzeń dla organizacji produkcyjnych.

Bezpośrednio po podpisaniu umowy, Siemion Skacz-kow stwierdził, że w okolicznościach przemówienia, że zdaniem radzieckich specjalistów Polska ma duże szanse na odkrycie „wielkiej nafty” i że stanie się ona ważnym, na równi z węglem i gazem, składnikiem polskich surowców paliwowo-energetycznych.

Krwawe walki na ulicach Belfastu

Najpotężniejsza od 30 lat fala zamieszek w Irlandii Północnej

W sobotę po południu w Belfastie, stolicy Irlandii Północnej, wybuchły zamieszki między katolikami a protestantami. Przerodziły się one w walki. Starcia trwały przez całą noc z soboty na niedzielę i określa się je jako najpoważniejsze od 30 lat.

W Irlandii północnej od długiego czasu trwają zamieszki na tle religijnym. Potężna ich fala objęła kraj w październiku ub. roku. Katolicka mniejszość domaga się równego prawa głosu oraz lepszych warunków mieszkaniowych. Nierozwiązanie sytuacji spowodowało, iż w sobotę w Belfastie grupa katolików zaatakowała manifestujących protestantów, fala nienawiści wybuchła z nową siłą i walki objęły całe miasto. Ulice pokryły się barykadami. W wielu punktach wybuchły pożary. Walczący posługiwali się

kamieniami i butelkami z płynem zapalającym. W mieście powybijane są szyby, złupiono i spalowano ponad sto sklepów. W starciach zostało rannych ponad 100 osób. 35 aresztowano.

Sytuacja jest tak groźna, że premier James Chichester-Clark zwołał nadzwyczajne posiedzenie parlamentu, a minister spraw wewnętrznych R. W. Porter konferował z szefami policji w sprawie podjęcia środków dla przywrócenia spokoju.

Strajk we Francji

PARYŻ (PAP)

Jak pisze dziennik „L'Humanité”, 600 robotników budowlanych kombinatu chemicznego w mieście Le Havre przystąpiło, na wezwanie Powstającej Konfederacji Pracy do strajku domagając się podwyżki płacy i poprawy warunków pracy.

Kontynuowany jest strajk konduktorów i kontrolerów pociągów pasażerskich w południowo-wschodnim i środkowo-morskim rejonie Francji, również żądających poprawy warunków pracy. Do nich przyłączyli się kolejarze zachodniego rejonu kraju.

Zwycięstwem zakończył się trzydniowy strajk pracowników drukarni jednego z większych prowincjonalnych dzienników — „Ouest-France” w Rennes.

Delegacja Hanoi na Mazowszu

Z niezwykłą serdecznością i gościnnością społeczeństwo Mazowsza podejmowało w niedzielę członków bawliwej w Polsce — na zaproszenie stołecznej Rady Narodowej — delegacji władz miejskich Hanoi, na czele z przewodniczącym Rady Narodowej stolicy DRW — Tran Duy Hungiem.

Represje wobec przeciwników służby wojskowej w NRF

BERLIN (PAP)

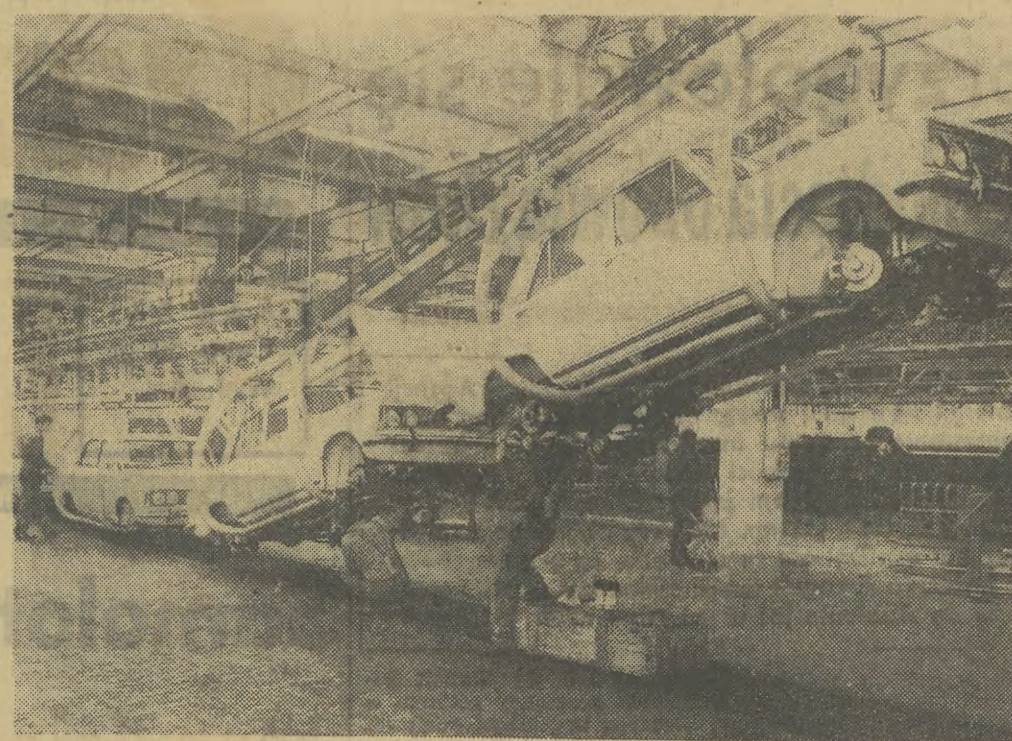
Jak donosi z Hanoweru agencja ADN, deportowani z Berlina zachodniego przeciwnicy służby wojskowej w Bundeswehrze mają stanąć przed sądem pod zarzutem „dezercji”. Ośmiu przeciwników służby wojskowej, których na mocy decyzji senatu zachodniego Berlina siłą wywieziono do Niemiec zachodnich, zostało przetransportowanych z aresztu w Hanowerze do różnych miejscowości, gdzie odbyła się ich procesy. Według informacji agencji ADN, która powołuje się na źródła nieoficjalne, w ciągu ostatnich lat przymusowo wydalono z Berlina zachodniego około 200 przeciwników służby wojskowej w Bundeswehrze. Władze alianckie w Berlinie zachodnim informowano każdorazowo o tym, że normalną komunikacją lotniczą odbędzie się „transport więźniów”.

Biuletyn zachodniobermijski „Extra - Dienst” podał w sobotę, iż policja brutalnie pobiła deportowanych przeciwników służby wojskowej. Świadczy o tym na lotnisku był Heinz Riemann, którego również przymusowo wydalono z Berlina zachodniego i którego policja potraktowała tak samo jak ośmiu deportowanych przeciwników służby wojskowej.

Heinz Riemann w oświadczeniu przekazanym adwokatowi stwierdził, że kilku deportowanych, którzy siedzieli na ziemi założono kajdanki. Podnoszono ich ciągnąc w górę za włosy. Mimo kajdanek urzędnicy policji bili wszystkich w brutalny sposób.

Heinz Riemann sam otrzymał dwa uderzenia pałką w tył głowy i cios w twarz. Wybito mu dwa zęby. W oświadczeniu swym Heinz Riemann stwierdza, że stracił przytomność. Dwóch deportowanych — według jego relacji — nie odzyskało przytomności i podczas całego lotu z Berlina zachodniego do Hanoweru.

Podobne wyjaśnienia złożył deportowany z Berlina zachodniego przeciwnik służby wojskowej Wolfgang Schneider, który obecnie przebywa w areszcie śledczym w Brunszwiku.



Z taśmy montażowej schodzą polskie fiaty.

CAF — Czarnogórski

Z CZECHOSŁOWACJI

Incydent antyradziecki w zakładach „Avia”

PRAGA (PAP)

W dniu 29 lipca wydarzył się w praskich zakładach samolotowych „Avia” antyradziecki incydent. Przebiegał on w Pradze delegatem Komitetu Miejskiego KPZR z Moskwy na czele z W. Griszynem.

Zgodnie z informacjami prasowymi, notując się obecnie wzmocnienie antypartyjnych działań w województwie północnomorawskim. W niektórych zakładach pracy odbywały się organizowane przez elementy antysocjalistyczne spotkania między przedstawicielami związków zawodowych, studentami i dziennikarzami.

Ukazywały się także prowokacyjne ulotki.

Zgodnie z opublikowanym komunikatem o sytuacji gospodarczej republiki, cechą charakterystyczną procesów, które zachodziły w pierwszym półroczu b. roku, był spadek tempa wzrostu produkcji. Zjawisko to rozpoczęło się w drugiej połowie minionego roku. Produkcja przemysłowa w pierwszym półroczu br., w porównaniu z pierwszym półroczem minionego roku, wzrosła zaledwie o 3,7 procent oraz jeśli idzie o budownictwo, wzrost ten wynosi zaledwie 1,5 procent.

Ukazywały się także prowokacyjne ulotki.

Rozmowy Kosygina z Kekkonenem

Jak informuje agencja TASS, prezydent Urho Kekkonen, który w dniach od 29 lipca do 3 sierpnia przebywał na odpoczynku w Związku Radzieckim, odbył rozmowę z przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR, Aleksiejem Kosyginem.

W toku wymiany poglądów rozpatrzone zostały dalszego rozwoju przyjaźni między państwami, które celują umacnianie się wzajemnego zaufania między obu krajami. Omówiono również problemy obecnej sytuacji międzynarodowej, a zwłaszcza problem bezpieczeństwa europejskiego i pokojowej współpracy w Europie.

Polskie towary konsumpcyjne za granicą

Nasze towary konsumpcyjne powszechnie używane są w wielu krajach, co świadczy o ich wysokiej jakości. Wskazują one na to, że polskie towary konsumpcyjne są bardzo silną konkurencją na rynku światowym. Wskazują one na to, że polskie towary konsumpcyjne są bardzo silną konkurencją na rynku światowym.

Śledztwo w sprawie biskupa Defreggera

Rada Miejska Aquilli domaga się kary

RZYM (PAP)

Prokuratura okręgowa w Aquilli we Włoszech prowadzi nadal wstępne śledztwo w sprawie Mathiasa Defreggera, b. kapitana hitlerowskiego Wehrmachtu, a obecnie biskupa sufragana Monachium, obwinionego o wydanie rozkazu rostrzelania w 1944 roku 17 cywilnych mieszkańców wioski Filetto w odwet za rozszerzającą się w sąsiednim regionie akcję partyzancką.

W związku z postępowaniem władz sądowych, przybyła 1 bm. do Rzymu adwokat pani Marianne Thora, obrońca biskupa Defreggera. Powierzyła ona misję reprezentowania interesów Defreggera w czasie śledztwa toczącego się we Włoszech adwokatowi włoskiemu Franco Cuticcia. Przed laty był on oficerem pułkownika hitlerowskiego, Kapplera, jednego z odpowiedzialnych za rozstrzelanie cywilnych zakładników żydowskich na Walech Adretyńskich w pobliżu Rzymu. Adv. Cuticcia jest jak widać wyspecjalizowany w obronie okrutnego typu osób. Po raz pierwszy jednak będzie występować jako rzecznik duchownego.

Rada miejska Aquilli uchwalila rezolucję, domagającą się dokładnego wysłuchania sprawy Defreggera i wypowiedzenia się przeciw „leżącym przebaczenia”.

Papież powrócił z Afryki

Czy akcja pokojowa w Nigerii przyniesie skutki?

LONDYN (PAP)

W sobotę papież Paweł VI zakończył trzydniową wizytę w Afryce.

Przebywał on w Kampali, stolicy Ugandy, gdzie odbyła się ogólnofrakcyjna konferencja biskupów katolickich. Paweł VI potępił wszelkie zbrojne konflikty w Afryce i przejawy dyskryminacji rasowej. Uściślał, że nie może być miejsca na kompromis i zakończenia trwającej między nimi wojny. Jednak — zdaniem obserwatorów — interwencja papieża w tej sprawie nie zakończyła się sukcesem.

W sobotę papież pożegnał tysiące Afrykanów m. in. prezydent Ugandy Milton Obote oraz przywódcy pięciu państw afrykańskich, którzy w związku z wizytą Pawła VI przybyli do Kampali.

Na zakończenie pobytu w Kampali papież stwierdził, że podróży do Afryki nie była daremna. Była ona ośmiu podróży Pawła VI od chwili, gdy został w 1963 r. głową stolicy apostolskiej.

Jak podaje PPHM Skandynawia, północno-wschodnia część Polski oraz Białoruś i Ukraina są pod wpływem wiatru. Pozostaje obszary kontynentu znajdującego się w polu obrotowego słabo zróżnicowanego ciśnienia. W dniu 4 bm. Polska nadal będzie na skraju wiatru. Przewiduje się zachmurzenie, nieznaczne i umiarkowane. Na południowym zachodzie możliwe lokalne burze. Temperatura maksymalna od ok. 18 st. w Suwałkach do 22 i 24 w głębi kraju i do 28 st. na zachodzie. Wiatry umiarkowane — dość silne, wschodnie i północno-wschodnie.

Komentarz tygodnia

ZANIK PAMIĘCI?

Wszyscy, którzy mają oczy otwarte, obserwują z oburzeniem to, co się dzieje w Niemieckiej Republice Federalnej.

Na wiecu przedwyborczym we Frankfurcie bojówkarze neohitlerowskiej partii NPD w hełmach i uzbrojeni w kastety, pobili kilkadziesiąt osób.

A w kilka dni później przewodniczący Bundestagu von Hassel oświadcza w przemówieniu do dziennikarzy, że NPD „nie jest partią neohitlerowską”. Nie dość na tym. Kanclerz Kiesinger w wywiadzie prasowym stwierdza: „Za granicą istnieje nieufność wobec tej partii. My tutaj wiemy, że NPD nie jest neonazistowska”.

Rzecznik bońskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, które bada szczegóły ekscesów na wiecu we Frankfurcie, oświadczył dziennikarzom, że tego rodzaju organizacja zebranych przedwyborczych z udziałem „porządkowców” w hełmach i z kastetami jest rzeczą nową. Cóż za brak pamięci! Awanturę według klasycznych bandyckich wzorów SA i SS nazywa się zjawiskiem nowym.

Bojówki NPD mają już na swoim koncie liczne napady na biura politycznych organizacji i na działaczy lewicowych. Organizowanie i szkolenie tych bojówek, noszących oficjalnie nazwę „służby porządkowej”, odbywa się przy całkowitej tolerancji władz. Na nadzwyczajnym zjeździe

NPD w lutym tego roku wystąpiło już 500 zorganizowanych i wyszkolonych bojówkarzy. W każdym kraju związkowym NRF działa specjalny pełnomocnik partii do organizowania i szkolenia bojówek „Ordnungsdienst”. W Berlinie Zachodnim zajmuje się tym były SS-man Stuhlreher. A kanclerz i przewodniczący Bundestagu zapewniają opinię publiczną, że NPD nie jest partią neofaszystowską.

Jedną trzecią członków i większość funkcjonariuszy NPD — to byli członkowie hitlerowskiej NSDAP. Ale kanclerz Kiesinger także był członkiem NSDAP i zaufanym pracownikiem hitlerowskiego MSZ wiec przypuścimy, że nie jest to dla niego argument. Znany jest jednak program NPD oraz liczne wystąpienia członków kierownictwa tej partii jawnie nawiązujące do tradycji hitlerowskich.

Weźmy oficjalny program partii uchwalony na zjeździe w Hannoverze: „Odrzucamy zdecydowanie twierdzenie, jakoby jedyną lub główną winę za wojny światowe ponosiły Niemcy. Zwalczanie tego kłamstwa jest zadaniem całego narodu”.

„Kapitulacja Niemiec w 1945 roku nie wyznaczała Rzeszy Niemieckiej... Nikomu nie wolno rezygnować z prawa do Sudetów”.

NPD domaga się utworzenia sztabu generalnego i nowoczesnego przemysłu zbrojeniowego.

Partia żąda amnestii generalnej w sprawach oskarżeń i procesów, które wynikły w związku z II wojną światową, domaga się rent i praw dla byłych żołnierzy „Waffen SS”.

Wystarczy? A program ze względu na taktyczne sformułowanie jest dość ogólny. Natomiast przemówienie przywódców NPD niczym nie różni się od nacjonalistycznego wreszcie Hitlera i Goebbelsa. Ten sam ton, te same szowinistyczne hasła.

Ten sam von Hassel, który teraz zapewnia, że NPD nie jest partią neofaszystowską, był na nadzwyczajnym zjeździe NPD krytykowany za to, że próbuje ukryć swoją hitlerowską przeszłość. Na zjeździe tym domagano się, aby deputowani NPD występowali w parlamencie w mundurach i z odznakami z okresu III Rzeszy, mówili się tam o „dyktacie wersalskim, ideologii „krwi i ziemi”. Wiceprzewodniczący zarządu federalnego partii Pöhlmann oświadczył, że dumny jest z tego, iż był jednym z przywódców Hitlerjugend. Przy gorącym aplauzie miał oświadczyć on, że „interesy narodowe stoją ponad zasadami moralnymi, i że tym będzie się kierować NPD w swojej działalności politycznej”.

Czy o tym wszystkim nie wiedzą von Hassel i Kiesinger. Wiedzą — aż za dobrze. I nie z nieśmiałością, tylko z chęcią. Wiedzą — aż za dobrze. I nie z nieśmiałością, tylko z chęcią. Wiedzą — aż za dobrze. I nie z nieśmiałością, tylko z chęcią.

MALARSTWO NA HUBIE

W galerii Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Warszawie otwarta została wystawa oryginalnej twórczości artysty uprawianej przez Mieczysława Ładno. Pokazał on trzydzieści prac malarskich wykonanych na hubie i wiorach drzewnych. W wypadku pierwszego tworzywa, kompozycję malarską warunkuje naturalny kształt huby. Wśród drzewnych służy mu natomiast do tworzenia nowych kompozycji. W obu wypadkach wykorzystuje on duże walory plastyczne tych niecodziennych tworzyw.

Na zdjęciu: Don Kichot wykonany z wiorów.

CAF — Komierowski

Mgr inż.

JANOWI

STERANCE

naczelnemu inżynierowi Krakowskiego Zjednoczenia Budownictwa, składam wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI.

Dyrekcja, Komitet Zakładowy PZPR, Rada Robotnicza i Rada Zakładowa, wraz z całą załogą Krakowskiego Przedsiębiorstwa Zmechanizowanych Robót Budownictwa.

ANDRZEJ MAGDOŃ

